# Darłowo na murawie

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 25 kwietnia 2022

Ostatnią informacją, jaką przekazaliśmy naszym czytelnikom w kontekście piłkarzy Darłovii była wiadomość o remisie, jaki na inaugurację rundy rewanżowej Kipsta IV Ligi uzyskaliśmy w starciu z Zefirem Wyszewo, czerwoną latarnią tabeli.

Od tego pojedynku nasi piłkarze rozegrali 7 następnych spotkań rundy wiosennej. Nie były one dla nas zbyt pomyślne. Poza remisem z wałeckim Orłem ponieśliśmy kilka porażek, m. in. z Gwardią Koszalin, Flotą Świnoujście czy też Vinetą Wolin. To były jednak zespoły ze szczytu tabeli, więc brak punktów w meczach z nimi był nieco wkalkulowany w wyniki zespołu. Jednak porażki z Manowem i Olimpem Gościno nieco rozczarowały.

Pewnym usprawiedliwieniem dla zespołu mogą być lekkie zawirowania z obsadą funkcji trenera pierwszej drużyny. Po rezygnacji Mateusza Kaźmierczaka (przyczyny osobiste – Zarząd nie zdołał namówić go do zmiany decyzji), zespół, po meczu z liderem, Vinetą, objął Daniel Skok – były szkoleniowiec m. in. Wybrzeża Rewal, pochodzący z pobliskiego Sławna. Mocnego osłabienia doznała też kadra zespołu. Z przyczyn osobistych zrezygnował z gry Karol Florkiewicz, dotąd najlepszy nasz snajper, czołówka strzelców Kipsty.

Trener Skok dość szybko znalazł z drużyną wspólny język. Remis z groźnym Orłem, dobra postawa z Flotą na wyjeździe, aż wreszcie tak oczekiwane trzy punkty w starciu z Błękitnymi II przy Sportowej. 3:1 po świetnej grze Królewskich z Darłowa pozwala na głęboki oddech i optymizm przed następnymi meczami. A te już w majowy weekend. 30 kwietnia jedziemy do Polic, powalczyć z bardzo groźnym Chemikiem, a 3 maja podejmujemy na Sportowej Sokół z Karlina.

Nieco dłużej na inaugurację ligi w A Klasie czekali podopieczni trenera Darłovii II, Artura

Maciąga, bo aż do 3 kwietnia. Zespół naszych rezerw stanowi mieszankę graczy młodych z piłkarzami rutynowanymi. Trenerowi udało się namówić kilka gwiazd naszego boiska, by wspomogli swą wiedzą i niemałymi jeszcze umiejętnościami rezerwy. Piłkarze i ich trener wykonali w okresie przygotowawczym kawał pracy treningowej, rozgrywając przy tym, uwaga, 10 gier sparingowych.

Pierwsze dwa ligowe starcia przyniosły dwa remisy. Jednak świeżość wróciła w najlepszym momencie, na wyjazdowe starcie z Błękitnymi Tychowo. Po zagranym dobrze meczu, gospodarze przegrali z nami 0:2, a dominacja podopiecznych Maciaga nie podlegała dyskusji.

Rezerwy Darłovii wybierają się 1 maja do Postomina, by powalczyć o kolejne 3 oczka z rezerwami Wieży, zaś tydzień później, na Sportowej, wielkie starcie z liderem tabeli tej grupy A Klasy – Unią Sieciemin.

Zapowiada się arcyciekawie. Warto zobaczyć to starcie z trybun stadionu.

A. Rachwalski